

Nr 8. Najtrudniejszy okres dla III sektora w Polsce Ludowej, 1945- 1956

II wojna światowa to 5 długich lat zagłady, okres w którym dzięki ofiarnej działalności społecznej ludzi o wielkich sercach i niebywalej odwadze, mimo okupacji niemieckiej i sowieckiej życie społeczne istniało i rozwijało się. Po odzyskaniu niepodległości kolejne 11 lat mogło być czasem odbudowy gospodarczej i społecznej kraju, czasem pełnego rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Mogło... ?

O niebywalej sile wpływu ideologii komunistycznej wiedzano w kręgach inteligenckich już w czasie II Rzeczypospolitej, o czym pisaliśmy w poprzednich numerach Dodatku Historycznego.

Koniec wojny z Niemcami nie był jednoznaczny z końcem niewoli politycznej, niewoli sowieckiej. Dobitny wyraz temu dali w swoim testamencie i odezwie do Narodu Polskiego i do Narodów Zjednoczonych z 1 lipca 1945 r. przedstawiciele Rady Jedności Narodowej: "W swej walce ze stronnictwami polskimi, reprezentującymi olbrzymią większość narodu, propaganda sowiecka szermuje wciąż hasłem demokracji, zarzucając reakcyjność wszystkim Polakom, stojącym na gruncie prawdziwej niezależności."¹

Ewa E. Leś, wybitna polska politolog, profesor nauk społecznych, i profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego, specjalistka w zakresie szeroko rozumianej polityki społecznej w swojej pracy pt. „Działalność dobroczynna w Europie i Ameryce, Tradycje i współczesność”, w części III „Od pozycji podwładnego w opiekuńczym przedsięwzięciu do współdziałania” szeroko opisuje historię polskiego III sektora po II wojnie światowej. W dalszej części tego numeru prezentujemy obszerny fragment tej pracy:

W Polsce zakończenie działań wojennych oznaczało radykalną zmianę ustrojową i przejście władzy przez reżim komunistyczny, zrywający z tradycją działalności dobroczynnej. Symbolicznym odzwierciedleniem wrogiej postawy władz partyjnych wobec etosu filantropijnego była krytyka bohatera powieści S. Żeromskiego na Ogólnopolskim Zjeździe Polonistów w końcu lat 40. Judym „przez cierpiętniczą ofiarę pragnący rozwiązać konflikty klasowe nie nadawał się na bohatera” i ”stanowił relikwinię minionej epoki”.²

¹https://pl.wikisource.org/wiki/Rada_Jedno%C5%9Bci_Narodowej_do_Narodu_Polskiego_i_do_Narod%C3%B3w_Zjednoczonych_1_lipca_1945

² Ewa Leś, Niemieckie Organizacje Pozarządowe w Sferze Socjalnej: Transformacja Sfery Społecznej w Polsce a Niemieckie Doświadczenia, Fundacja im. Friedricha Eberta w Polsce, W-wa 1996, s. 11.

Państwo przejęło także kontrolę nad całością życia społecznego oraz proklamowało odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego w ramach socjalistycznego państwa opiekuńczego. Autorytarny charakter reżimu oraz model socjal-autorytarnej polityki społecznej sprawiał, że organizacje społeczne w Polsce w latach 1947-1989 nie były samodzielnymi podmiotami inicjatywy społecznej i służyły jako „pasy transmisyjne” polityki państwa komunistycznego.³

W okresie Polski Ludowej organizacje społeczne nie tylko zostały pozbawione możliwości prowadzenia instytucji leczniczych, opiekuńczych i oświatowych, a ich majątek w postaci nieruchomości i urządzeń został upaństwowiony, ale drastycznie zredukowano także ich prawa reprezentowania potrzeb i interesów poszczególnych grup społeczeństwa.⁴

W pierwszym okresie odbudowy kraju (lata 1945-1947) działalność reaktywowała wiele organizacji świeckich i religijnych istniejących w okresie II Rzeczypospolitej. Jak podaje A. Paczkowski: „Rozpoczął się, na dość szeroką skalę, proces odbudowy zniszczonych przez wojnę instytucji społeczeństwa obywatelskiego, innych niż atrapy tworzone w „Polsce lubelskiej”.”⁵

W pierwszych latach powojennych różnorodne stowarzyszenia, fundacje, związki, zarówno religijne, jak i świeckie, a także zakony funkcjonowały bez większych trudności. Działalność prowadziły wówczas nawet organizacje społeczne powstałe w czasach I Rzeczypospolitej oraz zaborów, jak i towarzystwa i fundacje utworzone w okresie II Rzeczypospolitej, a także założone już po zakończeniu działań wojennych.⁶

Uzupełniały one wydatnie działalność administracji rządowej oraz innych ciał publicznych w zakresie pomocy humanitarnej, lecznictwa, oświaty, udzielając finansowego wsparcia działaniom rządu oraz przez bezpośrednie świadczenie pomocy, prowadzenie szpitali, sanatoriów, szkół, domów dziecka oraz wielu innych form opieki środowiskowej i zamkniętej. „W ciągu krótkiego czasu reaktywowały swoją działalność organizacje i stowarzyszenia katolickie- sodalicje, kółka różańcowe, związki młodzieżowe, studenckie. Uruchomione zostały seminaria duchowne, odradzała się prasa”.⁷

Zdecydowały o tym zarówno ogromne potrzeby społeczeństwa wyczerpanego wojną i okupacją, na które odpowiadały organizacje społeczne, organizując pomoc dla szerokich rzesz

³ Tamże, s. 12.

⁴ E. Leś, Organizacje Obywatelskie w Europie Środkowo-Wschodniej, CIVICUS, Waszyngton 1994, s. 7.

⁵ Andrzej Paczkowski, Pół Wieku Dziejów Polski 1939-1989, PWN, Warszawa 1998, s. 287.

⁶ E. Leś, Organizacje Pozarządowe w Polsce, w: Społeczeństwo Polskie w Latach 1989-1996, Antoni Rajkiewicz, red., Fundacja im. F. Eberta, Warszawa 1997, s. 178.

⁷ A. Paczkowski, Pół Wieku Dziejów Polski 1939-1989, cyt. wyd., s.161.

Polaków, którzy przetrwali okupację w kraju oraz wracali z wysiedleń, obozów, emigracji, jak i potrzeba legalnego działania społecznego zablokowana w okresie wojny. Bez wątpienia czynnikiem sprzyjającym odbudowie i tworzeniu niezależnych organizacji społecznych w pierwszych latach powojennych była także „tolerancja na pluralizm” w życiu społecznym ze strony aparatu politycznego, wymuszona zobowiązaniami międzynarodowymi oraz niechętnym nastawieniem dużych rzesz społeczeństwa wobec Polskiej Partii Robotniczej.⁸

Jednak od drugiej połowy lat 40. w Polsce rozpoczyna się proces systematycznej likwidacji niezależnych instytucji i organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Państwo przejmuje kontrolę nad życiem gospodarczym i społecznym i przypisuje sobie misję kreowania rzeczywistości w podstawowych sferach życia społecznego i polityki społecznej, jak oświata, zdrowie, pomoc społeczna, pozbawiając organizacje społeczne możliwości niezależnej aktywności w tych obszarach.

Począwszy od 1947r. władze polityczne i administracyjne likwidują wiele zasłużonych stowarzyszeń świeckich i kościelnych, w całości bądź częściowo przejmują ich majątek włączając go w skład państwowej infrastruktury.⁹ Na przełomie lat 40. i 50. władze polityczne zlikwidowały m.in. Związek Młodzieży Chrześcijańskiej Polska YMCA, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Towarzystwo Burs i Stypendiów, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Ulicy, Towarzystwo Gniazd Sierocych i Dom im. Baudouina. W 1949 r. likwidacji ulegają także szkoły zakonne.

W styczniu 1950 r. władze administracyjne zlikwidowały Krajową Centralę „Caritas” i skonfiskowały jej majątek. Opatrzona kryptonimem akcja „C” miała - w opinii władz politycznych - uzdrowić stosunki w Związku „Caritas” i przeciwdziałać „nadużyciom w „Caritasie” i obracaniu funduszy na wrogie cele polityczne”. W wydanym komunikacie prasowym Rząd stwierdzał, że: „obecne organa „Caritas” nie zapewniły należytego i zgodnego z przeznaczeniem użycia sum zarówno zbieranych przez społeczeństwo jak i zbieranych przez państwo”.¹⁰ Co ciekawe, podstawę prawną do rozwiązania Stowarzyszenia „Caritas” stanowiło rozporządzenie Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Opieki Społecznej z 1927 r.¹¹

W miejsce kościelnej organizacji społeczno-charytatywnej „Caritas” powołano odgórnie Zrzeszenie Katolików „Caritas”.

⁸ Tamże, 162.

⁹ E. Leś, Organizacje Obywatelskie w Europie Środkowo-Wschodniej, cyt. wyd., s. 5-7.

¹⁰ Komunikat rządowy w sprawie „Caritasu” opublikowany w prasie 23 stycznia 1950r. Cyt. za J. Żaryn, Kościół a Władza w Polsce (1945-1950), cyt. wyd., s. 277.

¹¹ Tamże.

Niekiedy, jak w przypadku zlikwidowanego w 1947 r. przedwojennego Towarzystwa „Nasz Dom”, jego majątek zostaje przekazany przez władze Towarzystwu Przyjaciół Dzieci, organizacji powołanej przez Biuro Polityczne Komitetu Centralnego PZPR w 1949 r. po likwidacji Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Miarą ubezwłasnowolnienia stowarzyszeń w tym okresie jest przykład Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Zatwierdzenie Prezydium TPD oraz wpis organizacji do rejestru stowarzyszeń wyższej użyteczności nastąpiły na mocy decyzji BP KC PZPR.¹²

Jedną z form przejmowania kontroli nad działalnością stowarzyszeń było scalanie pokrewnych stowarzyszeń w jedną organizację, co umożliwiała narzucanie organizacjom statutów i aktów wewnętrznych regulujących ich działalność oraz pozbawianie części dotychczasowych władz statutowych ich funkcji i obsadzanie kluczowych stanowisk w organizacjach osobami z otoczenia partii rządzącej. Tak było m.in. w przypadku stowarzyszeń kombatanckich, z których utworzono jedną organizację – ZBOWiD.

Likwidacja przez władze partyjne i rządowe PRL niezależnych stowarzyszeń, a w 1950 r. także fundacji wyrządziła niepowetowane straty osobom ubogim i potrzebującym oraz całemu społeczeństwu polskiemu, które wyczerpane wojną wymagało różnorodnych form pomocy. Dość przypomnieć, że do końca lat 40. samo tylko stowarzyszenie „Caritas” świadczyło pomoc stałą i doraźną kilku milionom osób, prowadząc placówki opieki otwartej, częściowej, całkowitej oraz kuchnie dla ubogich, misje dworcowe, różnorodne akcje profilaktyczne i zdrowotno-lecznicze oraz „Caritas Academica”.¹³

Jak zauważył Z. Szypuliński: „Po II wojnie światowej władze wyeliminowały z życia społecznego wiele stowarzyszeń powstałych w okresie międzywojennym i powojennym, mimo że cieszyły się one dużym prestiżem społecznym i posiadały znaczący dorobek organizacyjny”.¹⁴

Organizacje społeczne, którym ówczesne władze zezwoliły na działalność lub nawet inspirowały ich powstanie zostały całkowicie pozbawione autonomii i poddane bardzo ścisłej kontroli władz politycznych.¹⁵ Przejawiało się to w postaci wymuszania zmian nazwy organizacji, czemu towarzyszyły wymiany statutów, w praktyce redukujące działalność stowarzyszeń przede wszystkim do zadań politycznych, mających na celu legitymizację władzy.

¹² Jan Żaryn, *Kościół a Władza w Polsce (1945-1950)*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 1997, s. 211.

¹³ Tamże, s. 285.

¹⁴ Zenon Szypuliński, *Stowarzyszenia*, Polski Dom Wydawniczy „Ławica”, Poznań 1994, s. 8.

¹⁵ E. Leś, *Niepaństwowe Podmioty Polityki Społecznej i Siły Postępotwórcze w Mikroskali*, w: Terenowa *Polityka Społeczna. Problemy Rozwoju i Postępu Społecznego w Mikroskali*, red. Andrzej Piekara, Warszawa 1991, s. 176-189.

Tak było m.in. w przypadku Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet (SOLK) i Polskiego Czerwonego Krzyża. SOLK powstała w 1945r. w celu poprawy sytuacji kobiet. Już jednak w marcu 1947 r. zakres działalności SOLK został zredukowany do pracy politycznej wśród kobiet, a nazwę organizacji zmieniono na Ligę Kobiet (LK). W 1949 r. Lidze Kobiet nadano statut stowarzyszenia wyższej użyteczności, co pozwalało władzom na pełną kontrolę działalności LK. Narzucony stowarzyszeniu statut przewidywał, że pierwszoplanowym zadaniem organizacji jest działalność propagandowa wśród kobiet, afirmująca ustrój socjalistyczny oraz „kształtowanie świadomości politycznej kobiet, przenoszenie do środowisk uchwał i wskazań partii i przekładanie ich na społeczne działanie”.¹⁶ Działalność na rzecz poprawy sytuacji kobiet statut LK ujmował w dalszej kolejności.

Zatem niezależne stowarzyszenia społeczne albo były pozbawione swojej autonomii, albo tworzono różne quasi-organizacje społeczne, a nawet odgórnie je forsowano. Organizacje takie, zwane organizacjami masowymi, realizowały cele państwa totalitarnego i legitymizowały je poprzez masowe, często wymuszone członkostwo i taką działalność społeczną. Przykładem organizacji tego rodzaju były organizacje młodzieżowe, jak Związek Młodzieży Polskiej i związkowe jak Centralna Rada Związków Zawodowych. Nawet PCK, organizacja o dużym dorobku organizacyjnym z czasów II Rzeczypospolitej oraz zasłużona w działalności humanitarnej podczas okupacji – została niemal zupełnie pozbawiona swojej autonomii. Począwszy od 1948r. PCK był systematycznie pozbawiany przez władze możliwości prowadzenia działalności w zakresie opiekuńczym i leczniczym. Państwo przejęło od PCK majątek stowarzyszenia w postaci m.in. szpitali, prewentoriów, sanatoriów, izb zdrowia, przychodni lekarskich i dentystycznych, stacji opieki nad matką i dzieckiem oraz stacji pogotowia ratunkowego. Polski Czerwony Krzyż w okresie I kadencji przypadającej na lata 1951-1955 koncentrował wysiłki na umasowieniu organizacji. Do końca kadencji liczba członków wzrosła z 1,3 mln w 1951 r. do 2,3 mln w 1955r., a liczba kół PCK zwiększyła się z 17,7 tys. w 1951r. do 41 tys. w 1955 r.¹⁷

Nie dopuszczano także do tworzenia nowych organizacji reprezentujących wartości niepodległościowe i chrześcijańsko-demokratyczne.

Ustawodawstwo regulujące działalność organizacji społecznych pochodziło początkowo z okresu II Rzeczypospolitej. W 1947 r. dokonano harmonizacji prawa fundacyjnego, rozszerzając moc obowiązywania dekretu z 1919 r. na cały obszar Polski. Jednak dekretem z 24 kwietnia 1952 r. zniesiono wszystkie fundacje mające siedzibę na terenie Polski, a ich majątek skonfiskowano. Natomiast działalność stowarzyszeń w okresie powojennym

¹⁶ E. Leś, A. Piekara, Wybrane Formy Podmiotowości Społecznej a Rozwój, Uniwersytet Warszawski Instytut Polityki Społecznej, Warszawa 1988, s. 170.

¹⁷ Tamże, s. 148-149.

opierała się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. – Prawo o stowarzyszeniach. Jednak w okresie PRL, aż do kwietnia 1989 r., Rozporządzenie Prawo o stowarzyszeniach obowiązywało raczej z nazwy, gdyż zostało wielokrotnie znowelizowane, ograniczając drastycznie możliwości zrzeszania się obywateli. Dopiero po wydarzeniach 1956 r. w PRL miał miejsce pewien rozwój stowarzyszeń, ale o tym w jednym z kolejnych numerów Dodatku.